

VKIE, W MOICH STRONACH

[Intro]

Aye, What's goin' on, Jacob
Aye Amarajda this shit dope
D-d-dc in...

[Refren]

Nic nie muszę udowadniać, to już wiecie — przekaz z mojej strony
Żre bez przerwy mnie presja, jak nie zniszczyć głowy, jak przestać?
Ostatnio nie wiem, co mam pisać, na pewno nie farmazony
Tak jak oni znam realia dragi i blok to jest synergia (ty)
Nie wychuja nas szlauf, chłopcy znają tricki (ty)
Nie wychuja mnie kontrakt, robię independent pliki (ty)
Nie wychuja mnie ziomal, ze mną są lojalne byki
Daruj sobie elaborat, yeah

[Zwrotka]

Nie słuchamy tego w moich stronach
Od ręki do ręki, gówniara leci jak towar
Zero kurwa kompetencji tu nas nie dogoniat
Widok na podwórko, nareszcie widzę w kolorach
Mówi, że kocha, nie wiem, chyba byłem z nią wczoraj
Nie wiem kolejny random event, lecz młoda tu ma lepiej niż ever
Na numerach ciągle kłamią myślą, że to jest lost heaven
A ten pack co mam dla siebie, ma jebniecie tak jak seven
Samodestrukcje mam we krwi
Zo-zosta-zo-zostajesz na noc, będziesz robić wszystko to co powiem
Słyszysz mnie za ścianą, słyszysz mnie u siebie na rejonie
Zwykły pierdolony cham, nie pogadam na poziomie

[Przejsście]

Myślą, że znają mnie tam gdzieś na forum
Wiedz, że jest akcja, kiedy dasz nam połów
Młoda mówi, że zna melanz, a nie zna hardcore'u
Dobrze wiesz, po co tu wpadłaś, nie stwarzaj pozorów

[Refren]

Nic nie muszę udowadniać, to już wiecie — przekaz z mojej strony
Żre bez przerwy mnie presja, jak nie zniszczyć głowy, jak przestać?
Ostatnio nie wiem, co mam pisać, na pewno nie farmazony
Tak jak oni znam realia dragi i blok to jest synergia (ty)
Nie wychuja nas szlauf, chłopcy znają tricki (ty)
Nie wychuja mnie kontrakt, robię independent pliki (ty)
Nie wychuja mnie ziomal, ze mną są lojalne byki
Daruj sobie elaborat, yeah

[Zwrotka]

Tutaj półgłówków od chuja ja
Trzymam dystans, jak Michael Page
Chcesz głowę styrać ja znam ten stan
Przełknij porażkę, ja znam ten case
Nie wiem, gdzie jestem jak dawniej Eis
To mój moment jest clutch jest ace
Twój cały styl, United States
Wstyd jak chuj przeproś i zejdź
Ze sceny, mam tu szona robi to za L&M
Jak hejtują są odklejeni
Weź wylej żalę, to nic nie zmieni
Tanie wino nie henny
Ja to trendsetter — gówniarze zapierdalają w Karl Kani
Mówisz, że nie jest fair życie, a nie robisz nic
Czemu gadasz tak?
Że jestem tu to nie żaden fart
Tylko ciężki łeb i lata prac
Jak odpał jest to pewnie kurwa ogień w chuj jest bomboclat

Jest pełny peng, pełny bag ziom doktorek jak Królik Bugs
24 chyba, wezmę sobie na deser
Znowu słyszę historię, mam bekę
Chcę zwrócić uwagę, sms-em
Szybko poleciałem pyta kiedy wlecę

[Refren]

Nic nie muszę udowadniać, to już wiecie — przekaz z mojej strony
Żre bez przerwy mnie presja, jak nie zniszczyć głowy, jak przestać?
Ostatnio nie wiem, co mam pisać, na pewno nie farmazony
Tak jak oni znam realia dragi i blok to jest synergia (ty)
Nie wychuja nas szlauf, chłopcy znają tricki (ty)
Nie wychuja mnie kontrakt, robię independent pliki (ty)
Nie wychuja mnie ziomal, ze mną są lojalne byki
Daruj sobie elaborat, yeah

[Outro]

Ey, What's goon, Jacob
Amarajda in this shit doe
D-d-dc in...